

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi s. Marcini
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. domoczenia).

Listy
do Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckiem 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów
we Francji 13 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi
5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcyi 25 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyją
w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych
człowiek niemiecko-austriacki, należących urzędy po-
cztowe. W innych krajach zaś tylko nasze sędzi, za
których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Pozn.

Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyę pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Reitemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajtowski, — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 23 kwietnia.

W tej chwili otrzymujemy telegram o rezultacie wyborów w grupie większych posiadłości w Czechach. Osnowa tego telegramu nie pomyślną jest dla stronnictwa narodowego, mówi bowiem o zwycięstwie wienkonstytucyjnych, a porażce obozu przeciwnego. Kłęska ta wprawdzie bardzo jest dotkliwą dla deklarantów nie przesądza jednakże już o tem, żeby ci ostatni mieli być w sejmie w mniejszości, bo nie należy zapominać, że jeśli stronnictwo rządowe w tej grupie wyborców zwyciężyło, za to pobiłom zostało w grupie mniejszych posiadłości, a prawdopodobnie i w miastach. W każdym razie atoli położenie stronnictwa narodowego mocno zostało utrudnionem i trzeba mu będzie skupić wszystkie swe siły, aby utrzymać się na stanowisku określonym w programie deklarantów.

Dziś nie odebraliśmy pocztę wiedeńską, nie wiadomym jest nam przeto dokładny rezultat wyborów z miast i izb handlowych, wiemy tylko tyle, że w większych miastach przeszli nieomal sami Czesi, pomimo najrozmaitszych nadużyć, do jakich w ostatniej chwili uciekał się jen. Koller. Dzięki temu jenerałowi Praga w dzień wyborów wyglądała, jakby miasto siłą zajęte przez nieprzyjaciela, wojsko obsadziło wszystkie znaczniejsze ulice, rozgędzalo gromady ciekawych i przebiegało najodleglejsze przedmieścia. Czesi tym razem okazali niezwykle umiarkowanie, nie przyszło przeto nigdzie do jakiegokolwiek starcia lub zakłócenia, choćby na chwilę porządku publicznego.

Aresztowania i rewizye domowe w Pradze z powodu znalezienia w jednym miejscu kilka petard eksplodujących, trochę prochu i nieco starzej broni, nie ustają, owszem wzmagają się z dniem każdym, co także nie wiele się przyczynia do utrwalenia między rządem a Czechami serdecznego stosunku.

Wczoraj rozpoczęło na nowo Zgromadzenie narodowe przerwane przed kilku tygodniami posiedzenia. Na pierwszym posiedzeniu ponowili p. Lambert swój wniosek, który żąda, aby cudzoziemcom li tylko za specjalnem zezwoleniem wolno było przebywać we Francji. Następnie domaga się minister spraw wewnętrznych rozpraw nad nowymi podatkami tudzież utworzeniem Rady państwa, zaczęciem jest także i p. Thiers mimo p. Gambetty i kilku innych którzyby chcieli, aby Zgromadzenie wpięrow zajęło się ustawą o reorganizacji wojskowej. Po dłuższych rozprawach postanowiono zająć się przedewszystkiem utworzeniem rady państwa, a później dopiero ustawą wojskową. O francuzko-niemieckiej konwencji pocztowej nie było tym razem mowy.

Dzienniki angielskie lubują się w czasach ogólnej posuchy politycznej w wiadomościach obliczonych na głębsze wrażenie. Jeszcze nie przebrzmiała podana wieść przez Daily Telegraph o groźnej nocy rządu niemieckiego, a już pospiesza Daily News z pogłoską, że gabinet angielski postanowił z dublińskiego bilu uniwersyteckiego uczynić kwestyą gabinetową. Co się tyczy sprawy Alabamy, to w tej mierze dochodzą nas telegramy częścią potwierdzające, częścią zaprzeczające pogłoskom o cofnięciu bezpośrednich pretensyi, jakie rości sobie do Anglii gabinet Waszyngtoński.

W Hiszpanii gotują się Karliści do ogólnego powstania, a hasłem do takowego ma być odezwą don Karlosa. Rząd aresztuje podejrzanych, usunąć jednakże nie będzie w stanie niebezpieczeństwa po zwiększeniu i szerzeniu się oddziałów powstańczych, niepokojących bezustannie wojska królewskie.

W Portugalii ogłoszonym został przez władzę duchowną dogmat nieomyślności papieżkiej.

Zwracamy w końcu uwagę na rozprawę parlamentu berlińskiego, które streszcza dzisiejsza korespondencya berlińska.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować sekretarza kancelaryi w minister-

Z życia

AWANTURNIKA.

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

J. J. KRASZEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 63, 64, 66, 67, 69, 71, 72, 74, 75, 76, 80, 85, 86, 87, 91 i 92.)

Z południa szmer w korytarzach zwiastował od-wiedziny zapowiedziane księżnej, która była protektorką stowarzyszenia, prezesa, który główne w niem zajmował stanowisko i innych członków do komitetu należących. Przełożona siostr i doktor towarzyszyli oglądającym.

Wszystko się naturalnie znalazło w jak najprzykładniejszym porządku — a pochwały spały się z ust księżnej i prezesa.

Więcej dla formy niż z potrzeby obchodzono sale. Łóżko na którym leżał wczoraj przywieziony chory znajdowało się nad samą drogą, którą do następnej sali przechodzić było potrzeba. Prezes szedł obok księżnej dosyć objętym wzrokiem rzucając po łóżkach...

stwie spraw zewnętrznych Eugenjusza Gottfrieda Pieszczeck, radca kancelaryi i docenta dr. Rudolfa Schölli przy uniwersytecie berlińskim, nadzwyczajnym profesorem filozofii przy uniwersytecie w Gryfii.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 19 kwietnia.

(Prawo prasowe. — Alzacya i Lotaryngia. — Strajki. — Baczność.)

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmni niemieckiego interpelacya pp. Wiggers, Dunker i Sp., które w dosłownem tłumaczeniu w ostatniej podałem korespondencyi, pierwszy stanowiła przedmiot obrad. Wiggers motywując swą interpelacyę, wykazuje, że prawo prasowe w państwie pruskim bardzo zacofane zajmuje stanowisko, kiedy tymczasem w innych państwach związku niemieckiego, jak w Bawarii, Badenii, Wirtembergii i innych, w bardzo dogodnie ujęte zostało formy. Baczac na cywilizacyjną misyę prasy, winny Niemcy, odpowiednio do wysokiego swego zadania cywilizacyjnego, stworzyć prawo prasowe, ogólnie całe cesarstwo obowiązujące, powinny wyzwoić prasę, znosząc hamujące jej czynność zapory kauucyi i konfiskat politycznych, jednym słowem zapewnić jej stanowisko, na jakie zasługuje, — a które w innych cywilizowanych państwach zajmuje; — prosi więc bundesratu, by poczynił u odnosnych rządów stosowne kroki, tak iżby już w obecnej kadencji parlamentarnej przyszło pod obrady. Na co minister Delbrück w odpowiedzi oznajmia, że niemożliwą jest rzeczą przedłożyć obecnemu sejmowi prawo prasowe, ponieważ państwa związkowe późno bardzo wyjawily w tej mierze swe zdania. Zważywszy zaś, że naprzód uskutecznić się musi opracowanie prawa, celem dalszych nad niem narad w bundesracie, przedłożenie takowego w obecnej sejmni kadencji pod żadnym nie może nastąpić względem. Poseł Overbeck wnosi o utworzenie dyskusyi nad rzeczoną interpelacyą, poczem przemawiają obszerniej pp. Biedermann, Kusserow i Duncker. Mowy temniej więcej w tej samej obracają się sferze. Wychodzą mowcy z wysokiego znaczenia i zadania Niemiec, których zadaniem niesie w chaosie ludów pochodnie cywilizacyi, wnioskując, że tylko nateczas godnie wywiązać się mogą z nałożonych na nie prawem natury obowiązków, jeżeli wolność dadzą prasie. Mianowicie pan Kusserow zapuszcza się w stosunki prasowe w Anglii, które jego zdaniem najdoskonalszym są wzorem zdrowego pojmowania rzeczy i interesu cywilizacyi. Prasa angielska w obec prawa równe zajmuje stanowisko jak inne umiejętności i sztuki; dziennikarz Anglik równem cieszy się wzięciem, jak każdy uczony i artysta, podczas kiedy w Pruszech zwykł on się uważać za coś pośledniego — za żywioł rządowi nieprzyjazy. — Każdy organ prasowy składa w Pruszech kauucy, bo wychodzi rząd ze stanowiska jednostronnego widząc w nim jakieś przedsiębiorstwo zbrodnicze. Kauucye bezwarunkowo upaść powinny. Co do kompetencyi policyi konfiskowania gazet, mowca z równie zdrowego zapatruje się stanowiska. Nie podobna zostawiać sądu w rzeczach prasowych ludziom nie zdolnym częstokroć godnie ocenić artykułów, które inkryminują — przędzić możnaby się zgodzić na stałą cenzurę. Radzi ostatecznie, by w nowem tym prawodawstwie uwzględniono prawa angielskie jako najdoskonalsze z istniejących dotąd praw prasowych.

Następuje rewizya praw i urzędowania w Alzacyi i Lotaryngii na rok 1871—72, zabiera głos p. Reichensperger (Olpe). Stosunek mieszkańców katolików do protestantów w rz. krajach ma się jak 5 do 1. Rząd nie zdaje się jednakże tego uwzględniać, gospodaruje sobie, stwarza instytucye, jakby tam ani jednego nie było katolika. Chcąc niby złamać wpływ ultramontanów, mianowicie księży katolickich, zaprowadza szkoły bezkonfesyjne, zarzucając dawniejsze zwyczaje i obyczaje surowo w tych prowincjach przestrzegane,

Jednakże zdala już i księżną i jego musiała zastanowić piękna twarz nieznajomego człowieka... Ktoby był pilnie śledził twarz prezesa, dostrzegłby na niej naprzód wyraz zdziwienia, potem pomieszania, niepewności, przestachu i niepokoju...

Gdy przyszli do łóża, prezes stanął i poczył się wpatrywać bacznie w chorego...

— Cóż to za — pacjent? kto to taki? zapytał doktora.

— Nie wiem kto — zdaje się być ubogi jakiś stary rzemieślnik... odparł doktor.

— Jakto? państwo przyjeżdżacie do szpitala, nie wiedząc nazwiska? spytał prezes...

— Przywieziono nam go ze wsi — rzekł spokojnie ordynaryusz — był w stanie takim, że się z nim rozmówić nie podobna...

— Ależ przecie? miał papiery?

— W tłumoku nie było żadnych...

— Szczególna rzecz — zawołał prezes, trochę kwaśno — zdaje mi się, że przepisy szpitala wymagają koniecznie legitymacyi...

— Ale są wypadki panie prezesie, gdy baczac na cel zbyt ostrym być nie można, rzekł śmiało lekarz... człowiek umiera... trudno od niego wówczas żądać legitymacyi...

— Pojmuje pan, rzekł prezes nieco obrażony, iż ja tego nie wymagam — ale formy nie darmo są postanowione...

— I zachowują się, gdy można — rzekł doktor spokojnie, ale przy chorym nie ma śladów kto jest,

do których mieszkańcy się przyzwyczaili, które pokochali.

Owoce podobnego gospodarstwa nie mogą być zadowalniające. Zbija mowcę następnie dr. Bamberger i inni, aż wreszcie zabiera głos p. dr. Windthorst, który jak zwykle, ad absurdum sprowadził niemiecko-protestanckich nationaliberalów sofizmata. Rozumie się, że po przemówieniu Windthorsta różne posypały się niby-repliki. Tak minister Delbrück starał się osłabić trafność miotanych na zarząd Alzacyi i Lotaryngii spostrzeżeń, lecz mniej skutecznie i z mniejszą go nawet słuchano uwaga, jak Windthorsta. Wmieszal się do debaty i p. Karsdorf, ale to mniejszej wagi, mowca zdaje się, przedsięwziął sobie szermierzyc z Windthorstem, podejmując bardzo nie równą walkę.

Tyle co do spraw parlamentarnych.

Z toku spraw politycznych mniej dziś donieść mogę czytelnikowi Dziennika, bo naprężenie pomiędzy rzeczą pospolitą francuzką a Niemcami, jakkolwiek mu zaprzeczono, powszechnie jest znane. Wiadomy także mowcy w swoim rodzaju strak i majstrów i czeladników cieśli. Jest to walka kapitału i pracy, tem niebezpieczniejsza, że zwyciężony i zwycięzca poniosą straty, które ostatecznie całemu społeczeństwu berlińskiemu, jako spotęgowana wohnungsnot dadzą się we znaki. Po której stronie słuszność, nie chcę dowodzić; niechaj szanowny czytelnik przyjmie twierdzenie: słuszność jest tu po stronie pracy, po stronie trudu i znoju, po stronie słabszej pod względem równoprawności.

Ale, ale! dowiaduję się tu, że wyrodził się w głowach spekulantów Niemców i żydów w Poznaniu plan, powykupywania Polaków właścicieli. Niechaj więc rodacy mają się na ostrożności, niechaj nie pozwolą się osłepić chwilowemu zyskowi, pomni na przyszłe straty, które dla nich wzrastają niechybnie. A przecież zawsze na jutro t. j. na przyszłość baczycie winniśmy i działak tak, abyśmy na wszelkie przygotowania byli przypadki i wypadki. Niech każdy tylko rozważy, że dom, który dla towarzystwa niemieckiego lub żydowskiego ma n. p. wartości 10,000 talarów, nie traci nic na wartości w ręku Polaka, który najwyżej cieszyć się powinien, iż staje się tym sposobem bogatszym, lubo bez swego przyczynienia się — nie zaś sprzedając w rozumieniu, że może 1000 talarów zarobił, kiedy za lat dwa mógłby zarobić na nim może pięć razy tyle!

A więc baczność!

Wiedeń, 21 kwietnia.

(Wybory w Czechach. — Rada państwa. — Galicya.)

(z) W chwili gdy zasiadłem do napisania niniejszego listu, niewiadomym nam jest jeszcze dokładny rezultat wyborów z miast i izb handlowych czeskich, z tego jednakże co dotąd wiemy, nie wątpimy ani na chwilę, że z miast w większości wybrani zostaną kandydaci czysto narodowi. Porażka ta więcej jeszcze dotknie Niemców, niżli niepowodzenie doznane w mniejszych posiadłościach, bo w miastach czeskich bardziej niżli po wsiach przeważa żywioł niemiecki. Jutro wybory z większych posiadłości i tutaj to wienkonstytucyjni złożyli wszystkie swe nadzieje, pocieszając się zarazem, że kto zwyciężył tym razem, ten rozporządzać będzie większością w sejmie krajowym i wreszcie od tych wyborów zależy wysłanie posłów do Rady państwa, która, jak wiadomo zbierze się 8 maja. Od tego czy sejm czeski wysle lub nie delegatów do Rady państwa, zależy akcyja rządu w kwestyi przedłożenia reformy wyborczej. Jeśliż Czechy dostarczyły rządowi spodziewanej pomocy wienkonstytucyjnych, w takim razie reforma wyborcza przyjdzie bezzwłocznie pod obrady Izby, w przeciwnym razie gabinet Auersperga będzie zniewolonym upragnioną reformę na lepsze zachować czasy, bo ani wątpić, że nie znajdzie dla niej większości dwóch trzecich części głosów. Rada państwa będzie obradować tylko do 20 czerwca, poczem zostanie odroczona do października; wspólne delegacye zjadą do Pesztu prawdopodobnie w sierpniu i zabawią tutaj najdłużej do 15 września, kilka tygodni bowiem

odwioł go miłosierny człowiek nie znając... a dotąd przytomności nie odzyskał...

— Zkądże go przywieziono?

— Z gospody w Chranem...

Prezes głową pokiwiał, ale stojąc przy łóżku, u którego się też całe towarzystwo zatrzymało, nie spuszczał oka z chorego... Stary spał, oddychając ciężko... Czoło jego zmarszczone, wpadłe oczy i usta zaciśnięte mechanicznie, nosił na sobie wyraz długiego cierpienia i nędzy... Siostra Hilaria opowiadała właśnie księżnej pani, jak go wczoraj przywieziono, i że prawdopodobnie część choroby pochodziła z głodu. Prezes tymczasem chciwie, pilno, niespokojnie rozpatrywał fizyognomię chorego. Po długim tym przystanku u łóżka towarzystwo całe posunęło się dalej... obezło resztę sal i pochwalwszy wzorowy porządek miało opuścić gmach, gdy prezes połączawszy księżną, pod pozorem urzędowego zajęcia, zawrócił się nazad do szpitala.

We drzwiach stał jeszcze doktor.

— Szanowny konsyliarz, odezwiał się do niego, zatrzymałem się, aby cię przeprosić za uczynioną uwagę przy numerze 136. — Musiałem z obowiązku to dopełnić... a teraz uczyni mi tę łaskę i pozwól mi obejrzeć rzeczy, jakie były przy nim, gdyż twarz chorego nie jest mi nieznajomą. Cośbym więcej o nim wiedzieć pragnął.

— To już do mnie nie należy, odparł kłaniając się grzecznie, lecz zimno doktor — i służyć panu prezesowi nie mogę... Ekonom szpitala będzie mu użyteczniejszym...

wystarczy na załatwienie spraw dotyczących interesów obu państw monarchii.

Co się tyczy kwestyi galicyjskiej, to ta spoczywała dotąd w pyle zapomnienia i spoczywałaby aż do dnia zebrania się Rady państwa, gdyby nie Pester Lloyd i tutejszy Extrablatt, które to dzienniki powiązawszy ją z przybyciem do Pesztu posła rosyjskiego Nowikowa wydobłył zapomnianą i przypomniały światu o jej istnieniu. Pogłoski Pester Lloyd okazały się mylnymi, a przynajmniej zaprzeczają im ze stron bardzo poważnych, twierdząc jak najwyraźniej, że ani car moskiewski nie rozmawiał wcale z posłem austriackim o temacie ugody galicyjskiej, ani p. Nowikow przybył do Pesztu w celach imputowanych mu przez prasę austriacko-węgierską. Podobne oświadczenie przyjmujemy do wiadomości, choć tajemnie nam nie jest, że tutejsza ambasada rosyjska baczna ma na to oko, co się tyczy Galicyi, a w Petersburgu niechętnie tylko okiem patrzą na koncesyi, zapewnijac Polakom pod berłem austriackiem znośniejszy los, niżli to ma miejsce z poddanyimi cara.

Przed kilkoma dniami umarł tutaj hr. Dobhoff-Dier były minister rolnictwa, handlu i przemysłu w ministerstwie Pillersdorfa w r. 1848. Zmarły odznaczał się wielką prawością charakteru i znanym był z swych zasad liberalnych. Wczoraj zaś zakończył nagle życie dr. Maksymilian Friedländer, jeden z trzech właścicieli i głównych redaktorów tutejszej Neue freie Presse mentora wienkonstytucyjnych. Przybył on przed 12 laty do Wiednia jako nieznan i ubogi dziennikarz, a umarł pozostawiając ogromną fortunę. W N. Freie Presse pisał artykuły polityczne kwestyi wewnętrznych, artykuły tchnące duchem na wskroś centralistycznym, nieprzyjaznym Polakom, co mu jednakże nie przeszkadzało przez czas dłuższy korespondować do jednego z pism polskich.

Wczoraj odbyła się pod Wiedniem wielka rewia na cześć narzeczonego arcyksiężniczki Gizeli ks. Leopolda. Cały dwór cesarski przypatrywał się zrecznym obrotom wojskowym, którym najpiękniejsza towarzyszyła pogoda.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Wiadomem jest dobrze, jakich to środków używał rząd rosyjski, aby jak największą liczbę osób zniechęcić tak na Litwie jak i Rusi do przejścia na prawosławie. Urzędników przechodzących na prawosławie pozostawiono na zajmowanych przez nich posadach lub nawet dawano im wyższe miejsca. Chwila jednak minęła, narzędzia zużyte dziś wyrzucają się, bo oto dowiadujemy się z Czaśu, że jen.-gub. kijowski rozesał okólnik do wszystkich naczelników podległych sobie urzędów, aby tych Polaków, którzy dla pozostania na urzędzie przyjęli prawosławie, wydalac stopniowo ze służby. Z tego powodu pomiędzy renegatami lament okropny. Nie dziwimy się podobnej procedurze wcale — jeszcze Mikołaj powtarzał: zdradę lubię, lecz zdrayców nienawidzę; my zaś dodamy: „Kto północnym wiatrom sprzyja, taki los go nie omija“.

W sprawie organizacyi sądownictwa w Królestwie St. Petersburgskija Wiadomości piszą za wprowadzeniem tam sądów przysięgłych i zaprowadzeniem języka rosyjskiego li tylko w sądach cywilnych. Różnica ta pod względem językowym pomiędzy sądami cywilnymi a karnymi nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, o czém obszerniej się w następnym numerze pisma naszego rozpiszemy.

Rozporządzeniem ministra oświecenia zatwierdzeni zostali nadzwyczajnymi profesorami przy uniwersytecie warsz. pp. Miklaszewski, prawa kryminalnego i Wrzesniewski, zoologii.

Wiadomo, iż w Wilnie dla ułatwienia Moskalom nabywania dóbr drogą publicznej licytacji sprzedawanych jeszcze w r. 1867 utworzony został kantor towarzystwa wzajemnego ziemskiego kredytu. Kantor ten jednak nie oddawał wielkich usług dla tego, że dawał na dobra pożyczkę równającą się zaledwie 1/10 ich wartości. Teraz dopiero, kiedy dyrekcya rzeczzonego

To mówiąc wskazał na stojącego na boku z kłaczami jegomości. — Ekonom który miał może powody wystugiwania się nadzorowi, pospieszył na rozkazy prezesa i z nim razem udał się dostojny pan... do izby gdzie pod odpowiednimi numerami złożone były rzeczy chorych, które wchodząc do szpitala z sobą przynieśli.

Pokój ten z pułkami pełnymi rupieci i łachmanów, porządnie ponumerowanych, smutny przedstawiał widok... Prawie wszystkie te zawiniatki wyglądały brudno i nędznie... Numer 136 leżał właśnie na skrajku. Prezes ciekawie zbliżył się do tłumoczka, który mu ekonom otworzył. Odzież chorego była uboga, ale widocznie z innego kraju pochodząca. Zużył jej nie starło śladów wyrobu zagranicznego. Sprawiona w lepszych może warunkach, musiała być niegdyś porządna. Tłumoczek zawierał podartą białizinę, troszkę mniej zużytych kilka łachmanów i parę książek... Na te rzucił się prezes ze szczególną ciekawością... Jedną z nich zawierała po włosku Dantego komedya, druga była odwieczna książka nabożna polską — złotym ołtarzykiem. Podpisu na nich nie było żadnego... Zamysłony oddał je nadzorcy i prosił go, aby jeszcze raz mógł chorego oglądać.

Poszli więc do sali.

Prezes zbliżył się na palcach do łóża... lecz znał traf na rozbudającego się — bo chory czy otworzył i już ich nie zamknął. Wlepił je z dziwną zapamiętałością w prezesa. Poruszył się potem na łóżku niespokojny... zakaszlał, a widząc wzrok wymierzony na siebie ruchem gwałtownym w przeciwną stronę...

kantoru objął p. Jakubowski stopa pożyczki znacznie zwiększona została i dziś w obec tego fakt Moskale rokuja sobie, że dzieło wywłaszczenia z dóbr obywateli Polaków z lepszym niż dotąd skutkiem przeprowadzonym zostanie.

Mówiąc o Litwie, przy tej sposobności, uważamy za stosowne zwrócić uwagę Gazety Wielkopolskiej, iż jej korespondent z Wilna źle ją informuje, tak co do tamtejszych faktów jak i ich znaczenia. W ogóle wiadomości przez niego podawane, są po większej części mylne a objaśnianie faktów dowodzi zupełnej nieznajomości tamtejszych instytucji i stosunków. W korespondencji z Wilna w N. 17 zamieszczonej pisze on, iż otwarte zostały sądy pokojowe a raczej „instytucja polubownych pośredników“. Dwie to zupełnie różne rzeczy. Polubowni pośrednicy (mirowyje pośredniki) są urzędnikami do spraw własciastych, czyli inaczej, pełnią te same obowiązki, jakie w Królestwie spełniają komisarze do spraw własciastych. Stanowią ich więc obecnie nie było potrzeby, bo ustanowieni zostali tak na Litwie jak i w całej Rosji zaraz po ukazie uwłaszczenia włościan w Rosji, to jest po 19 lutego 1861 r. Sędziowie zaś pokoju (mirowyje sudia) są urzędnikami sądowymi; do jurysdykcji ich należy wyrokowanie w sprawach drobnych, spornych i przewinieniach (delits polices). Dalej, mylnie donosi, iż nabożeństwo z powodu otwarcia nowych instytucji sądowych w wileńskim gubernii miał Józef Siemiaszko. Sławni ten renegat nie mógł mieć rzeczonego nabożeństwa dla tej prostej przyczyny, iż umarł, co najmniej trzy lata temu. Nabożeństwo to odprawił archiepiskop kowieński i wikaryusz litewski Józef (Osip). Następca zaś Siemiaszki na metropolii w Wilnie jest Makary. Wreszcie myli się tenże korespondent, utrzymując, że kiedy w Rosji w czasie pokoju wszystkie sprawy należą do „pośredników pokojowych“ na Litwie sprawy polityczne są z nich wyjęte. W całej Rosji sprawy polityczne należą do sądów wojennych, podobnie jak sprawy prasowe do ministerstwa spraw wewnętrznych. Wprawdzie sprawę przeciwko Nieczajewowi i innym o założenie tajnego towarzystwa i zabójstwo Iwanowa rozpoznawał sąd okręgowy (okruchny sud) petersburski, lecz to stało się nie na zasadzie prawa, lecz specjalnego carskiego ukazu. W żadnym zaś razie sprawy podobne do sądów pokoju się nie kwalifikują, gdyż sądy te sądzą nie kolegialnie a sumarycznie. Sama więc organizacja rzeczonych sądów nie dopuszcza rozpoznawania spraw politycznych, zaliczających się zwyczajnie do najważniejszych zbrodni.

NIEMCY.

* **Berlin**, 23 kwietnia. Z wszystkich projektów do praw, jakie w tym roku przedłożył rząd reprezentacji krajowej, najwięcej, jak się już wspominało, zajmuje uwagę prawo o organizacji powiatowej. Jakkolwiek projekt ten nie zdolen jest zadowolnić całkiem liberalnych stronnictw, które zmuszone były nie jedną zrobić koncesyą feodałom pruskim, to jednakowoż wszelkich dokładają starani, ażeby Izba panów przyjęła projekt, dający gminom i powiatom autonomię taką, jakiej dotychczas nie posiadały. W równy także mierze zajęty jest p. Eulenburg przeprowadzeniem swojej reformy, która jeśli z jednej strony stanowić będzie o tym czy minister utrzyma się na swym stanowisku, to z drugiej znowu nie odbiera mu całkiem władzy i wpływu dawniejszego na podwładnych urzędników. Ztąd też większe bo podwójne odbywa się parcie na członków izby panów, na obiedwie obradujące w tej chwili komisje. Czego nie dokáže stronnictwo liberalne, jego wpływ na politykę państwa coraz więcej wzrastający, tego niewątpliwie dokáže ministerstwo, grożąc jednym a przyrzekając drugim, rozporządzając w ogólności środkami, któremi jeśli nie łatwo przekonać, to łatwo przeprowadzić zamiary rządowe. Nie wielkich też dla tego spodziewają się zmian w organizacji powiatowej w łonie komisji, przyjęcie jednakowoż całego projektu zależeć będzie od tego głównie, czy i na te małe zmiany zgodzi się izba poselska, skoro projekt z izby panów do niej wróci. Jeneralnym referentem komisji obradującej nad organizacją powiatową jest znany powszechnie feodał p. Kroecker, szczegółowymi referentami wybrano panów Waldow-Steinhöfel i hrabiego Krasowa.

Rozprawy komisyjne potrwać, jak pisze Kreutz Zeitung, prawdopodobnie cztery lub pięć tygodni a wypracowanie sprawozdania nie prędzej, jak w dni 14 będzie ukończone; — ponieważ posiedzenia parlamentu potrwać, jak to przewidzieć można, dość długo z przyczyny wojennego kodeksu karnego a może przeciągnąć się aż do połowy czerwca, przeto w drugiej dopiero połowie miesiąca czerwca rozpoczyna się obrady w Izbie panów nad ordynacją powiatową. Gdy przypuszczenia te sprawdzą się miały, to Izba poselska dopiero w lipcu byłaby zwołana. — Nie mały także interes budzi projekt do wojennego kodeksu karnego i przemówienie posła Laskera przy tej sposobności, które w całej prasie dla trafnej i głębokiej krytyki najogólniejszego doznaje uznania. Jedynie tylko Kreutz Zeitung nie ma obawy, że mowa posła Laskera, zastanawiająca się nad stosunkami żołnierzy do przełożonych, żądająca łagodniejszych kar dla tych pierwszych, łatwo znużyć może dyscyplinę wojskową, która chlubi

się odwrócić. — Prezes błądy i jakby przelekły ujął za rękę ekonoma.

— Kochany panie, jakże się pan nazywa? rzekł cicho odpowiadawszy go do korytarza z mizą poważną i zakłopotaną.

— Ecker, proszę Jaśnie wielmożnego prezesa.

— A tak, przepraszam... Kochany panie Ecker, dodał prezes — mam dwa słowa do niego względem tego chorego. Twarz jego jest mi znajoma — człowiek podejrzany, bardzo podejrzany, o występku wielki. Szpital mógłby być w kłopotcie z powodu przetrzymywania takiego indywiduum.

Ecker pokiwał.

— Otóż z tego powodu — ale niech to zostanie między nami, pan będzieś łaskaw — mówił dalej głosem trochę drżącym — chorego tego kazać przenieść do osobnej celki. Proszę tylko nie mówić, że ja to dysponowałem. Pan znajdzieś powody.

— A tak, jaśnie panie, powody się znajdują — rzekł powolny ekonom.

— Rozumiesz mnie pan — przenieść go do celki osobnej, nikogo oprócz siostry i doktora tam nie wpuszczać... a gdyby chory wyzdrowiał, nie uwalniać go bez mojej wiadomości i zgody... rozumie pan?

— Ale rozumiem, jaśnie panie — pociągnął ekonom — już proszę na mnie się spuścić. Ja go zamknę na klucz, a nie wyjdzie bez mojej wiedzy. Za to odpowiadam.

— Wszystko to pan spełniać tak... widzisz... żebym ja w to wmieszany nie był. — Jest to interes

była armii pruskiej, wychowując jej tak dzielnego żołnierza.

Według Protestantische Kirchen Zeitung postanowiło stronnictwo postępowe w bieżącej sesji Izby poselskiej wnieść projekt do prawa o obowiązujących ślubach cywilnych. Wszystkie projekta na polu prawodawstwa znacznej ulegną przewoście, ponieważ minister Leonhardt z przyczyny choroby nie tak szybko rozpocznie zwykłe prace.

ROSYA.

* Kiedy dzienniki zagraniczne od czasu do czasu rozpuszczają wieści o bliskiej wojnie Rosji to z Austrią, to z Niemcami, cała prasa rosyjska zachowuje w tym względzie głębokie milczenie, nie odcinając się nawet. Jedynie tylko wzmianki, jakie w niej napotyamy o gorączkowem, że tak powiemy, zbrojeniu się zdradzają, iż rząd rosyjski nie zasypia i na każdy wypadek stara się być gotowym. Sprowadzanie broni udoskonalonej z zagranicy nie ustaje, nadto wszystkie fabryki w Rosji zajęte są wyrabianiem broni i dział a wreszcie wojsko odbywa ciągłe ćwiczenia z nową bronią; o czem wszystkim wzmianki w piśmie naszym od czasu do czasu podajemy. O ile zaś wybuch, który niemal wszyscy czują się blizkim i w którą przedewszystkiem stronę się zwróci, nie podobna oznaczyć. W Petersburgu z wielką uroczystością i wystawą zamierzają obchodzić w dniu 11 czerwca dwuchsetletnią rocznicę narodzenia Piotra Wielkiego.

Od kilku lat zacięty się toczy spór i w społeczeństwie i w prasie rosyjskiej o systemat, jaki w szkołach zaprowadzić należy. Jedni z Moskowskimi Wiedomostiami na czele, odpychają w średnich zakładach naukowych realny kierunek i domagają się wyłącznie tylko gimnazjów klasycznych. — Drudzy żądają szkół realnych a odpychają klasyczne. W skutek tego sporu, Gołos, przemawiający za szkołami realnymi, jak wiadomo, na cztery miesiące zawieszonym został. Sprawa systematu szkolnego obecnie rozstrząsaną była na ogólnem zebraniu Rady państwa. Wygotowany projekt urzędzenia szkół realnych nie pozyskał większości; 27 członków głosowało przeciw niemu, 19 zaś tylko oświadczyło się za rzeczoną projektem. Tym sposobem więc, szkoły realne, których się pewna część społeczeństwa rosyjskiego domaga, a mianowicie tak zwane stronnictwo ultra-moskiewskie, nie przyjdą do skutku. W rządzie największym ich przeciwnikiem jest minister oświecenia hr. Tołstoj.

Z rozporządzenia głównodowodzącego wojennym petersburskim okręgiem, polecono wojsko przyjechać do nocnych patrolów, a nad ranem odbywać z nim manewra. Do tego zaprawiać i oficerów, polecając im wykonanie nagłych napadów, rozstawienie pikiet, wybranie miejsca na biwakowanie itd. Przy wszystkich tych zajęciach postęgiwać się winni mapami.

W Petersburgu na dzień 22 sierpnia wyznaczono zjazd statystyczny, na który zaproszonych zostało wielu uczonych z zagranicy. Rozprawy na kongresie tym toczyć się będą w języku rosyjskim, niemieckim i angielskim. Każda mowa w języku rosyjskim ma być przez przewodniczącego w krótkości powtórzona w języku francuskim; w tym też języku mają być sporządzane wszystkie sprawozdania tak z wydziałów, jak i ogólnego posiedzenia.

Kara cielesna w Rosji zniesiona, tak głoszą wszystkie organa moskiewskie urzędowe i półurzędowe, a tymczasem w rzeczywistości, kara ta istnieje po dawnemu, o czem przekonanie może fakt następujący:

Włościanie wsi Czażeszny i Tereboczewa w Nowołodzkim powiecie gubernii petersburskiej zalegli w opłacie podatków. Isprawnik rzeczonego powiatu, p. Krestowozdwiżenski celem ściągnięcia tych zaległości zjechał do zwyczaj wymienionych włości i począwszy od sołtysa, każdego zalegającego w opłacie podatków, kazał osmagać różgami. — Podobną operacją odbył we wsiach Swinkinie i Chotowie. Pokrzywdzeni włościanie zanieśli skargę do gubernatora.

Minister spraw wewnętrznych dał pierwsze ostrzeżenie dziennikowi: Wsiemirny trud za artykuł: Byt dalekich okolic naszej ojczyzny i przegląd polityczny, w których niemiś się stronnictwo pogląd na siły wojskowe Rosji oraz chęć podniesienia wojskowych a wreszcie wypowiedziane są zasady przeciwne podstawom państwowego ustroju.

W Moskwie wybuchła znowu cholera.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 22 kwietnia. Wiener Abendpost zapewnia, że posel rosyjski Nikowik nie przybył do Pestu w misji politycznej, ale, jako reprezentant swego państwa przy uroczystym zakończeniu sejmiku węgierskiego. Pomiedzy Rosją a Austrią nie zachodziły żadne kwestje, a tym mniej dotyczące Galicji; również nie było żadnych nieporozumień pomiędzy obu państwami, owszem przyjaźń posła rosyjskiego jest dowodem trwałych przyjaźnych stosunków.

Madryt, 22 kwietnia. Członków wydziałów stronnictwa karlistowskiego z Madrytu, Valladolid, Zamora, Burgos i innych miast aresztowano. W prowincji To-

szpitala — rozumiesz pan — mogłoby być źle — bardzo źle... gdyby inaczej się stało. Przecież i panu idzie o to, aby szpitala nie narażało.

Ekonom, który rocznie do tysiąca talarów wyciągał z zarządu instytutu, przeląkł się niezmiernie, zaklął na wszystko, że będzie posłusznym... i gdyby mu w tej chwili żywego pochować kazano, byłby to niezawodnie spełnił.

Prezes skinął nań jeszcze zalecając milczenie, począł rozpytywać o inne szczegóły i w końcu szpital opuścił... błądy, pomieszany i widocznie niespokojny. Ledwie się drzwi za nim zamknęły, ekonom pobięł do sali, cały przejęty ważnością powierzonej sobie misji, od której los szpitala miał zależeć.

Widział już w tym chorym ważnego przestępcę stanu, ukrywającego się przed postą prawa, — widział spisek wkradający się pod wełniane kołdry łóżek i podkopujący to spokojne siedlisko nędzy, na którym on tył i pał się tak wygodnie. Widok tej bladej twarzy przerażał, spojrzawszy na numer 136 znalazł go pełnym najczarniejszych zbrodni śladów. Brwi, zmarszczone na czoło, usta wpadłe, wszystko niebezpiecznego oznaczało zdradę, który spokój publiczny miał zamieszać, a, co najgorsze, jego chleba pozabawić.

Przenieść chorego nie mógł jednak proprio motu bez siostry Hilarii. Ta siedziała właśnie nieopodal od łóżka.

Ekonom skinął na nią i wyprosił ją do apteczki. — To musi być mocno chory człowiek! — rzekł wskazując palcem na salę.

— Który?

ledo pokazał się oddział karlistów w liczbie 16, również w prowincji Navarra, pod dowództwem jakiegoś księdza; spokojności publicznej mimo to, dotąd nie zakłócono.

Bern, 22 kwietnia. Rachunek kosztów, wynikłych przez internowanie francuskiej armii wschodniej już wygotowano. Wydatki obliczono na 12,154,396 frank. Z tej sumy, po spłaceniu 6,682,584 fr. dalej 154,459 fr. zebranych ze sprzedaży koni, jako też 160,646 fr. za dowóz dłużną jeszcze Francją Szwajcaryi 4,156,706 fr. — Rada związkowa przyjęła dziś wniosek wydziału wojskowego, podług którego wojska związkowe na 9 dywizji podzielone być mają.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 22 kwietnia. Zgromadzenie narodowe. Wniosek p. Lambert, w którym żąda aby wszyscy cudzoziemcy przebywający we Francji opatrzeni byli w karty pobytu, przyjęto i w sobotę rozpoczyna się nad nim obrady. Pan Duval oświadcza, że zapyta się rządu w kwestyi nielegalnego udziału władz municypalnych z Angers i Havre w ostatnich bankietach, przyczem Gambetta mówił za rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego. Dyskusja w tej kwestyi mieć będzie miejsce w czwartek. Minister spraw wewnętrznych kładzie pryzek na to, że nasamprzód obradować należy nad nowymi podatkami. Pp. Gambetta, Castellone i Dahirel zgadzają się na to, że prawo o reorganizacji armii ważniejszym jest dla całego kraju i proszą, aby najpierw obradowano nad tym projektem. P. Thiers uważa za konieczne, aby obradować najpierw nad prawem do utworzenia rady państwa. O projekcie do prawa dotyczącego się reorganizacji armii oczekuje rząd dalszych sprawozdań komisji i lepiej odroczyć obrady na 3 tygodnie, bo obecnie nawet ze względu na zdrowie nie mogłby wziąć udziału w debatach nad reorganizacją armii. Prezes komisji budżetowej p. Buffet oświadcza, że komisja taryfy celnej nie ukończy swych prac. Zgromadzenie uchwala obradować nasamprzód nad utworzeniem rady stanu, potem nad prawem reorganizacji armii.

Potsdam, 23 kwietnia. Wczoraj wieczorem o kwadrans na jedenastą powiła żona następcy tronu pruskiego córkę.

Madryt, 22 kwietnia. W Nawarze, w Guipuzewie i innych miejscowościach wybuchło powstanie wśród okrzyków: niech żyje Karol. Uzbrowieni pod dowództwem duchownych ukazyli się na ulicach. Rząd uciekł się do energicznych środków. Żołnierze okazują wszędzie przywiązanie do władzy legalnej.

Praga, 22 kwietnia. Przy dzisiejszych wyborach do sejmiku wielkich właścicieli ziemskich, wybrano kandydatów stronnictwa konstytucyjnego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 23 kwietnia. Posłowie nasi do parlamentu niemieckiego, jak się w tej chwili dowiadujemy, w tym tygodniu jeszcze udają się do Berlina, aby wziąć udział w toczących się obradach parlamentu.

— O d czasu do czasu, powstają pośród nas projekty rozmaitych stowarzyszeń na akcje, jedne z nich tak szybko jak się rodzą, tak szybko umierają, inne przechodzą do skutku. Do ostatnich należy i tworząca się spółka pod firmą: **Garbarnia poznańska** na akcje. Celem powyższej spółki jest urządzenie i prowadzenie garbarni. Kapitał zakładowy wynosić ma 200,000 talarów, podzielony na 400 akcji, każda po 500 talarów. Tymczasowo wypuścić się ma tylko połowa akcji — o terminie wypuszczenia drugiej połowy postanowił ma Rada nadzorcza. Akcje będą na okaziciela. Spłata akcji odbywać się ma w dwóch ratach; pierwsza najpóźniej 1 lipca, druga 1 stycznia r. p. Organami spółki są: Dyrekcja, Rada nadzorcza i Walne zebranie. Dyrekcja składać się ma z dwóch członków przez radę nadzorczą wybranych, z których jeden zawiąduje fabryczną a drugi administracyjno-handlową częścią przedsięwzięcia. Rada nadzorcza składać się z 5 członków przez Walne zebranie wybranych, jest ona władzą kontrolującą Dyrekcji. Walne zebranie odbywa się raz do roku. Uchwały walnego zebrania zapadają większością głosów, których potrzebne są dwie trzecie obecnych spółników reprezentujących nie mniej jak 1/3 kapitału zakładowego. Od ściąganych zysków potrącać się ma: 6 proc. dla każdej akcji; z pozostałej sumy 10 proc. na tantieme dla członków rady nadzorczej; wreszcie 10 proc. na fundusz rezerwy.

* Dowiadujemy się w tej chwili, że tutejsi pomocnicy introligatorscy i stolarcy zawiesili roboty, domagając się podwyższenia płacy.

— A ten 136?
— W istocie, bardzo biedny... stary...
— Jemu tu w tej sali, wśród tych naszych chorych nie bardzo dobrze być musi...
Siostra spojrziała zdziwiona, troskliwie bowiem nie była w obyczajach ekonoma. —
— Ja myślę — dodał — że teraz, gdy chorych na osobne pokoje nie ma, toby mu można śmiało dać jeden...
— Ależ od nich się płaci...
— A kiedy próżne stoją...
— Przypisy nie pozwalają...
— Mnie bo — mnie — zadawiał się ekonom, mnie tego nieboraka żal — dodał — od wczoraj, gdy go przynieśli myślę o tym...
Siostra spojrziała nań, zrobił minkę pobożną. Bardzo, rzekł wzdychając — nieboszczyka ojca mi przypomniał...
Wszystko się tym sposobem tłumaczyło. Siostra dla tak pocziwego uczucia miała poszanowanie.

— Już gdyby mi i zapłacić przyszło — dodał niespokojnie ekonom — proszę go przenieść pod Nr. 15. Drzwi nie daleko odemnie, będę mógł nagląć...
Rozczulona siostra Hilaria ścisnęła go za rękę.

— A! kiedy tak, zawołała — to dobrze, bardzo dobrze! Spytamy tylko doktora, czy go teraz ruszyć pozwoli.

— El i doktora pytać nie trzeba — dorzucił ekonom żywo, siostra dobrodziejka, lepij się znasz od niego... Ja stróżów dam... a tam mu przecież będzie daleko lepiej...

* Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, dzisiaj dopiero składa hrabianka Łubińska śluby zakonne w klasztorze pp. Urszulanek.

— **Walne zgromadzenie** delegatów nowego ziemstwa odbędzie się 10 maja w celu powzięcia uchwały co do połączenia z ziemstwem centralnem.

— **Nieruchomość** wdowy Pulwermacher przy ulicy św. Marcina, przeszła za cenę 40,000 tal. do rąk kupców pp. Buttermilch i Blumenthal.

— **Czeladź stolarska** zgromadziła się w dniu wczorajszym w lokalu Filipowicza celem naradzenia się nad podwyższeniem płacy. Uchwalono zażądać od majstrów podwyższenia płacy o 20%, i ustanowienia czasu pracy od godziny 6 rano do 7 wieczorem z półgodziną przerwą na śniadanie, 1 1/2 godziną w czasie południowym i 1/2 godziną w czasie przedwieczornym. Zgromadzenie postanowiło, nie przerywając roboty, traktować w tej mierze z majstrami.

— **P. Ignacy Lyskowski**, poseł na sejm pruski a znany powszechnie z prac obywatelskich i z usiłowań w przeprowadzeniu równoprawienia języka polskiego w Prusach zachodnich, przesłał w tych dniach pismo do Danziger Zeitung w którym z okazji wzmianki tego dziennika, jakoby sprawa politycy o równoprawieniu języka polskiego w Prusach zachodnich z krótesem była przedpada, ostrzej i trafniej podaje krytyce postępowanie rządu pruskiego względem Polaków, postępowanie, które w ostatnich zszewca czasach groźne przybiera rozmiary. Szanowny poseł wykazuje niebezpieczeństwa, na jakie narażają się Niemcy przez wroga i przewrotną politykę, jakiej trzymają się względem Polaków a przedstawiając z drugiej strony korzyści, któreby odnieść musiał w tym razie, gdyby zmienili całkiem postępowanie swoje, tak przy końcu mów: Rok 1872 najlepszą państwu niemieckiemu daje sposobność do inaugurowania w obec wschodu polityki wolności i do zadokumentowania zamiast nieprzyjaznych demonstracji czynami, że jakkolwiek Polska postradała przed stu laty byt polityczny, to go znajduje po stu latach pod tarczą Niemiec. Taki czyn polityczny niewątpliwie przychyliłby i postawione pomniki w roku 1872, gdyby one były nawet ze złota lub słońcowej kopalni.

— **Walne zebranie Banku Bniński, Chłopski, Plater i Sp.** celem uchwalenia podwyższenia kapitału zakładowego odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 12 w południe.

— W dniu dzisiejszym pod adresem redakcyi naszej nadeszła petycja w sprawie języka polskiego z Bestwina i Raszkowa powiatu krotoszyńskiego, z Spławia, z Wąlkowa, Bulakowa, Włachowa, Małgowa, Mokronosa, Wrołkowa, Serafinowa, Skawowa, Kaczygórki.

— **Wybór drugiego burmistrza** dla miasta Poznania nastąpi na najbliższem posiedzeniu reprezentantów miasta w dniu 1 maja.

— **Donoszą nam z Drezna**, iż rodzący nasi tam mieszkający przybyli w dniu 21 b. m. w skromnym kółku przejeżdżającego do Galicji zanego Seweryna Goszczyńskiego.

— **P. Klug**, dotychczasowy kryminalny komisarz we Wrocławiu, mianowany został policyjnym inspektorem w mieście naszym w miejsce p. Schepel.

— **Projektowane połączenie Wyższej i Niższej Wilczy** św. Łazarza i Jerzy z miastem, żywo obchodzi tutajszą rejencją i porozumiewania się władz rejencyjnych z odnośnymi gminami coraz dalej postępuje. Król. rejencja wyznaczyła asesora rejencyjnego p. Reder na przewodniczącego w przeprowadzeniu rzeczonego projektu. Prace przedsięwzięte, z powodu wielkiej liczby kwestji, których tak szybko rozstrzygnąć nie można, nie tak przedkio się ukończy, natomiast przyłączenie wymienionych gmin do policyjnego okręgu miasta niebawem nastąpi.

— **Profesor Michelis z Braunsberga**, bawiący obecnie we Wrocławiu, zaprosił na dzień dzisiejszy kapitułę i ks. biskupa wrocławskiego na publiczną dysputę w kwestyi nieomylności.

— **Prowincjonalne ziemstwo 18. b. m.** rozwiązaniem zostało, a urzędnicy przy niem pracujący częścią zwolnieni ze służby, częścią przydani zostali jeneralnemu ziemstwu. Obszerne lokal kasowy w suterynach wypróżniono i od 1 lipca objęmuje go za 500 tal. rocznej dzierżawy prowincjonalne towarzystwo zabezpieczeń od ognia, które i gmach ziemstwa za 150,000 tal. nabyło. Jeneralne ziemstwo, jak wiadomo, kończy się z r. 1877.

— **Profesor Streich z Inowrocławskiego** gimnazjum powołany został na technicznego nauczyciela do gimnazjum Wągrowieckiego.

— **Sąd powiatowy Poznański** ściga 15 osób za usunięcie się od służby wojskowej; sąd Chelmiński 47, sąd Grodzki 16, sąd Wschowski 6. Sąd Inowrocławski skazał na kontumaciam na 50 tal. grzywnie 21 osób. należących do obrony krajowej za usunięcie się od swych obowiązków przez emigracyą.

— **Kalendarz**. Jutro w Środę dnia 24 kwietnia Dzień modlitwy, Jerzego męczennika; w kalendarzu słowiańskim św. Jerzego.

— Wschód słońca o godzinie 4 minut 46, zachód o godzinie 7 minut 11. — Długość dnia 14 godzin 13 minut.

— Dnia 24 kwietnia 1428 śmierć Jana Pełki, biskupa Kujawskiego. — 1440 Władysław III wchodził do Węgier. — 1528 pożar w Krakowie. — 1578 Stefan Batory urządza mennicę. — 1831 bitwa w Wilejce.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

23 kwietnia.

BAZAR. Lossow z żoną z Grabonoga, Trzaska z Pleszewa, hr. Mielżyński z Chobienie, hr. Ponikłowski ze Samostrzela, Lossow z Grzywny.

HOTEL RYŻYMSKI. Chłapowska z Turwi, Modlibowska ze Świerczyna, hr. Łubińska z Królestwa Polskiego, hr. Czapska z familii ze Szupów.

HOTEL BERLINSKI. Korytowski jun. z Wiednia, Potworowski i Kamiński z Królestwa Polskiego, Bojanowski ze Sremi.

SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego numeru wkładła się pomyłka drukarska. W artykule wstępnym czytać należy nie ośmiomilionowej lecz dwumilionowej ludności, — czego zresztą każdemu łatwo domyślić się było można.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Przy dalszém ciągnięciu 4 klasy król.-pruskiej loteryi pierwsza główna wygrana 150,000 tal. padła na nr. 70,709, 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 33,634, 1 główna wygrana 5,000 tal. na nr. 63,036.

40 wygranych po 1000 tal. padły na nr. 841. 4247. 4358. 5481. 10,982. 13,425. 13,590. 14,003. 17,312. 23,851. 23,870. 26,179.

Tak się tedy stało... Lekarz który nadszedł przetrzeć tylko, że lepijby go przenieść wraz z materacem... aby spoczynku tak potrzebnego nie przerywać.

W czasie tych przenosin chory niespokojnie czy stworzył i oburzał za piersi się pochwylił, jak gdyby chciał coś obronić i zakryć...

Ekonom dostrzegł ten ruch... a siostra Hilaria mu go wytłumaczyła...

— Chory, rzekła, ma na piersiach worek skórny, pewnie z papierami. Jużemy mu go wczoraj chciały zdjąć, ale nie dopuścił i choć nie bardzo był przytomny bronił go nie dając zabrać sobie. Musiałymy zostawić. Ekonom dobrze to sobie zapamiętał.

Z tego, co mu prezes powierzył wnosić było można, iż się tam w tym worku właśnie kryły jakieś ważne tajemnice. Postanowił więc nocą podkraść się pod pozorem czujności nad starcem i odjąć mu po cichu te papiery tak, aby tego nie poczuł. Wprzód jednak chciał jeszcze pospieszyć z doniesieniem prezesowi o ważnym swém odkryciu, aby od niego mieć upoważnienie do konfiskaty. Obiecywał sobie z tego wielkie w przyszłości zachowanie u dostojnego protektora...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BIURO STRECEŃ
Guwernerów, Guwernantek i Bon
Francuzek i Angielek
Pani Zaleskiej,
dawnej uczennicy Hotelu Lambert, w Pa-
ryżu rue Brochant 11 (Batignolles).
Obecnie dostać można Guwernerów, Gu-
wernantek i Bon, za niższą jak przed woj-
ną wynagrodzenie. (1274)
Upraszaam frankową listy.

Filip Flamm,
Adwokat

przy Sądzie Apelacyjnym
Królestwa Polskiego, zamieszkały w
Warszawie przy ulicy Miodowej pod Lit. 10,
podejmuje się spraw przy Sądach tegoż
Królestwa, niemniej odzyskiwania wierzytel-
ności. Zapewnia się spieszne załatwienie
połączeń. Korespondencya w językach pol-
skim, niemieckim lub francuskim. (1850)

Pastyłki piersiowe
ze soku głowiastej sałaty
i laurowych liści.

GRIMAULT & C^{ie}

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch
substancji znanych w medycynie ze swych
właściwości łagodzących i uśmierzających sku-
tecznie kaszle, rozjaśnienie w pier-
siach, kataru uporczywe. Cukierki
te łączą się z Syropem nadfosforanu wapna
używają się dla uśmierzania mocnego ka-
szlu (połączonego z odpluwaniem i koku-
szem.) (293)

Dostać można w Warszawie w składach
materiałów aptecznych Ferd. Aug. Gal-
lego, Ludwika Spiessa i Mroz-
owskiego; w Poznaniu w aptekach Dra
Mankiewicza i Elsnera i u T. Lu-
zińskiego i u R. Barcikowskiego w
Bazarze.

Preecz ze siwizną.
MELANOGENE.

Wyborna tynktura do włosów, przysto-
wana przez Pana Dieudonné w Pa-
ryżu. W jednej chwili zmienia siwe włosy
na głowie i na brodzie i nadaje im kolor
naturalny, jaki się podoba bez żadnego nie-
bezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bez-
wonna jest skuteczniejszą od wszelkich tego
rodzaju preparatów.

Skład w Poznaniu w aptece Dra. Man-
kiewicza i u T. Luzińskiego; w Kra-
kowie p. Trauczyńskiego; w Łwowie
w aptece p. Mikolasch; w Brodach
w aptece p. Kullak; w Warszawie w za-
kładzie fryzjersko-perukarskim p. Pohore-
ckiego. (1427)

HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I
RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium
Dra. **LEBEL** w Paryżu.
Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
W Poznaniu w aptece p. Dra. Man-
kiewicza; w Łwowie w aptece p.
Mikolasch; w Brodach w aptece p.
Kullak; w Krakowie w aptece p. Trau-
czyńskiego. — [90]

NEWRALGIE
wszelkie **cierpie-
nia nerwowe**
każdej chwili ustę-
pują po użyciu pigu-
łek anti - newralgij-
nych dra **CRONIER**. Skład w Paryżu
w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankiewi-
cza**, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiessa**. [849]

Esencya
Z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniej-
szych środków roślinnych, krew czyszcza-
cych, w chorobach zlego przymiotu (syfili-
cznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach
na ciele. Metoda użycia w polskim języku.
Dostać można w Paryżu w aptece p. Col-
bert w passażu Colbert, No 7 et 8. — Skła-
dy główne dla Królestwa Polskiego u pp.
Gallego i Spiessa w Warszawie, w Pozna-
niu w aptece Dra Mankiewicza i u R. Bar-
cikowskiego w Bazarze, w Łwowie i w Kra-
kowie w aptekach pp. Mikolascha i Trau-
czyńskiego. (850)

Drelich na wańtuchy
poleca najtaniej.
A. Birner. (2029)

Podróż. i emigrantów
wyprawia ze **Szczecina**
po jak najtańszych cenach za
Szczecina (parowce po-
Każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej

R. v. Januskiewicz w Szczecinie
Bollwerk 33.
Król. pruski konces. agent jenerany. (1107)

Obicia (tapety)

w najnowszych guście, w wielkim wyborze, począwszy od naj-
tańszych pośleda (1896)
handel **Antoniogo Rose**
w Poznaniu w Bazarze.

do Ameryki północnej
do **Nowego Yorku**
pomocą bałtyckiego Lloyd'a ze
cztowe A. 1)

Papier Fayard i Blayn.

CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy reumatyzmy, katar, zadawione zapalenie piersi, reumaty-
zmy w biodrach, rany, oparzenia, spaleni, odmrożenia, nagniotki
wszelkiego rodzaju itd. Tablki tego papieru całe kosztują 2 franki, połow-
ki franka i opatrzone są podpisem Fayard et Blayn. Papier ten zalecany
jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedają hurtowa w Paryżu,
ulica Neuve St. Merry 40. (1744)
W Poznaniu w aptece dra Mankiewicza i w składzie
materiałów aptecznych R. Barcikowskiego.

GOŚCIEC i PODAGRA

leczą się we 24 godzin przez użycie **PIGULEK Dr. LARTIGUE**
uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są za-
lecane przez najznakomitszych lekarzy francuzkich, jako to: PP. Chomel,
Double, Velpeau, Lisfranc etc. (Zobaczyć Podręcznik dla cierpiących
na podagrę przez Dr. Lartigue, kawalera Legii honorowej, który się
darmo daje osobom utrzymującym skład pigulek.) (1339)
Skład główny w Paryżu w aptece Pelletier, rue Jacob 45, w
Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i u p. R. Barcikowskiego w Bazarze.

Obwieszczenie.

Z przypadających do emisji **nowych akcyi**

Banku Rólniczo-Przemysłowego,
Kwilecki, Potocki i Sp.

udziela się niniejszemu, na mocy uchwały podpisanéj Rady nadzorczej posiadaczom starych akcyi
resp. kwitów tymczasowych Banku, **pierwszeństwo**, że na każde **dwie stare sztuki**
jedną nową akcyą wraz z **bieżącym kuponem** od 1. lipca r. b. po kursie **105**
tal. nabyć mogą, a to pod następującymi warunkami:

1. zameldowania do tegoż prawa nabycia powinny przy dołączeniu starych sztuk celem
ich odstępowania najpóźniej do **1 czerwca rb.** nastąpić, a to u następujących
domów bankowych:

Banku Rólniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki i Sp. w **Poznaniu,**

tegoż banku **filię Wroclawskiej,**

albo

domu bankowego **S. Abel jr. w Berlinie.**

2. Do zameldowania powinna być dołączoną zupełna Waluta nowo odebrać się mających
akcyi po 105 tal., a zatem za każdą nową akcyą 210 tal. z potrąceniem 5% od
dnia wpłaty, aż do 1 lipca r. b.
3. Nowe akcyje zostaną interesantom do 15 czerwca r. b. wydane, i to przez te same
domy bankowe, u których zameldowania zostały złożone. —

(1996)

BANK
Rólniczo-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.

RADA NADZORCZA

Wolniewicz,

Przewodniczący.

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 22 kwietnia 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.		Krajowe obligacje pierwotne.		Górnoszl. stareg.-pozn.		Niemieckie papiery.		Austro. losy z 1858		Stowarzysz. dyskont.	
Akwizgr.-mastrich.	4	Akwizgr.-mastr. I emis.	4 1/2	dito II emis.	4 1/2	Póln.-niem. poz. zwiaz.	5	dito losy z 1864	5	Hamburgs. bank handl.	5
Berlińsko-zgorzelicka	4	dito II emis.	5	dito III emis.	4 1/2	Dobrow. poz. państw.	4 1/2	Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	Gotajski bank kredyt.	4
Berl.-poczd.-magdeb.	4	dito III emis.	5	Wsch.-prus. kol. połudn.	5	Pozyczka państw. z r. 1859	5	Pols. listy zast. III em.	4	Hanowerski bank	4
Berlińsko-szczecińska	4	Berlińsko-zgorzelicka	5	Kol. po praw. brzeg. Odr.	5	Oblięgi długu państwa	3 1/2	dito nowe	5	Heski bank	4
Czeska kolej zachodn.	5	Berl.-poczd.-magdeb.	5			Prem. poz. pańs. z 1855	3 1/2	Pols. listy likwidacyjn.	4	Włosko-niemiecki bank	6
Halla-zóraw.-gubersk.	4	lit. A i B.	4			Liżty zastawn. prusk.	3 1/2	Ameryk. pożycz. 1882	6	Królewiecki bank przyw.	5
Kolej po prawym brze- gu Odry	5	lit. C.	4			dito	4	dito 1885	6	Królewiecki bank stow.	5
Wschodnio-poznańska	4	lit. D.	5			dito	4	dito	5	Kwileckiego i Sp. bank	5
Dolnoszlaz.-march.	4	Koloń. - mind. I emis.	4 1/2			dito	4	Bukar. losy 20-frank.	8	Magdeb. stow. bankowe	4
Górnoszlaz. kol. lit. A. C.	3 1/2	dito II dito	5			dito	4 1/2	Rumuńska pożyczka	8	Magdeb. stow. mekl.	4
dito lit. B.	3 1/2	dito III dito	5			dito	4 1/2	Rum. oblię. kol. żel.	7 1/2	Magdeb. bank przyw.	4
Wschodniopruska kol. południowa	4	dito IV dito	5			Pomorskie listy zastaw.	3 1/2	Renta francuzka	5	Meinigski bank kredyt.	4
Nadrenska	4	dito V dito	4 1/2			dito	4 1/2	Włoska renta	5	Austriack. zakład. kred.	5
dito lit. B.	4	Marchijsko-poznańska	4 1/2			Szląskie	3 1/2	Pozycz. turecka z r. 1865	5	Austr.-niemiecki bank	5
Strogardzko-poznańs.	4 1/2	Magdeb.-halbersztacka	4 1/2			dito lit. A.	4	dito z r. 1869	5	Wschodnio-niem. bank	4
Brzesko-kijowska	5	dito z r. 1865	4 1/2			dito nowe	4		60 1/2, mała 6 pl.	Pomors. bank ryo.	4
Łesko-grajewska	5	dito z r. 1870	5			dito	4 1/2			Poznańs. bank prowinc.	4
Galicyjska Ludwika	5	Górnoszlazka litera A.	4			dito II serya	4			Pruski bank akcyjny	4
Austr.-franc. kol. pań.	5	dito litera B.	3 1/2			dito	4			Pruski bank akc. centr.	5
Austr. póln. zachodnia	5	dito litera C.	4			Pomorskie listy zastaw.	3 1/2			Prowinc. stow. dyskont.	5
dito kol. Rudolfa	5	dito litera D.	4			dito	4 1/2			Szląskie stowarz. bank.	4
dito kol. połudn.	5	dito litera E.	4			dito II serya	4			Szczeciń. bank stowarz.	4
Węgiersko-galicyjska	5	dito litera F.	3 1/2			dito	4				
Warszawsko-bydgosk.	4	dito litera G.	4 1/2			Liżty rent. pomorskie	4				
Elżbiety kol. zachod.	5	dito litera H.	4 1/2			dito poznańskie	4				
Wrocławsko-warszaw.	—	ditt	4 1/2			dito pruskie	4				
		Górnoszl. brzegs. -niska	4 1/2			dito szląskie	4				
		dito koźło-bogumiń.	4 1/2								
		dito III emis.	4 1/2								
		dito IV emis.	4 1/2								
		dito IV emis.	5								